

Monika Skrzyszewska  
Uniwersytet Warszawski

## *Kraina miodu i krwi* – czyli Angeliny Jolie wizja wojny w Bośni i Hercegowinie (1992–1995). Recepcja i kontrowersje

**A**ngelina Jolie to amerykańska aktorka o niekwestionowanej sławie, laureatka wielu prestiżowych nagród filmowych, m.in. Oscara, wielokrotnie uznana za najpiękniejszą kobietę świata. W ten oto sposób najłatwiej ją scharakteryzować, ale warto zaznaczyć, że Jolie od 2001 roku pełni również funkcję Ambasadora dobrej woli przy urzędzie Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR). Umożliwiło to jej zetknięcie się z poszkodowanymi m.in. podczas wojny w Bośni i Hercegowinie (1992–1995), dlatego w 2010 roku postanowiła stanąć po drugiej stronie kamery i poświęcić swój debiut reżyserski wydarzeniom z czasów konfliktu w Bośni<sup>1</sup>. Dlaczego? Podczas prezentacji obrazu na festiwalu filmowym w Berlinale w lutym 2012 roku (poza oficjalną konkurencją) Jolie powiedziała: „Miałam 17 lat, gdy wybuchła wojna w Bośni. Większość

<sup>1</sup> J. de Giovanni, *Angelina Jolie idzie na wojnę*, <http://filmy.newsweek.pl/angelina-jolie-idzie-na-wojne,86855,1,1.html>, (16.02.2015).

ludzi na świecie, a na pewno w Ameryce wie bardzo mało. Miałam poczucie odpowiedzialności za to, że muszę nauczyć siebie i moje pokolenie czegoś więcej o tej wojnie, która miała miejsce za naszego życia”<sup>2</sup>.

Premiera filmu zaktywizowała różne środowiska – od aktorów czy pisarzy po przedstawicieli wspólnot religijnych – wywołując (głównie w Bośni, ale też w Chorwacji i Serbii) burzliwe dyskusje. Każda ze stron odmiennie interpretuje konflikt z lat 1992–1995, który wciąż dynamizuje spory o fundamenty tożsamości mieszkańców Bośni<sup>3</sup>, toteż film Jolie spotkał się z pozytywnymi bądź negatywnymi emocjami; zdania wypośredkowane pojawiały się rzadko. Obraz Jolie powiela ponadto wyobrażenia o zbrodniach wojennych popełnionych w Bośni. Już w ciągu 20 minut pokazane są m.in. doraźne egzekucje, grabież mienia osobistego, przetrzymywanie wbrew własnej woli, przemoc seksualna, ataki na pojazdy społeczności międzynarodowej (np. Czerwonego Krzyża), a dalej także ucieczki przed snajperskim ostrzałem, obozy koncentracyjne czy wykorzystywanie ludności cywilnej jako tzw. żywych tarcz. W tle pojawia się nawet (jako doniesienia radiowe) informacja o masowych mordach z lipca 1995 roku w Srebrenicy, uznanych później za ludobójstwo. Nagromadzenie takich elementów w przekazie filmowym służyło przede wszystkim wyjaskrawieniu obrazów brutalności i koszmaru wojennego lat 1992–1995. Należy zaznaczyć, że w obrazie Jolie wszystkie te zbrodnie popełnione zostały przeciwko boszniackiej ludności cywilnej, a za głównych oprawców uznano bośniackich Serbów. To wokół tego zagadnienia przebiegły główne dyskusje, mimo że wydarzenia w filmie są fikcyjne.

### Tytuł filmu jako podwójna gra znaczeń

*Kraina miodu i krwi* (*In the Land of Blood and Honey*) przedstawia wojnę jako konsekwencję rozpadu wieloetnicznej federacji jugosłowiańskiej. To dlatego tytuł filmu można uznać za parafrazę częstego (również i obecnie) określenia dawnej Jugosławii jako „kraju mlekiem i miodem płynącego”<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> *Angelina Jolie debiutuje na Berlinale*, <http://www.rp.pl/artypk/810743.html>, (20.02.2015).

<sup>3</sup> A. Synowiec, *(Re)konstrukcje tożsamości. Wielogłos pamięci zbiorowych na przykładzie Republiki Bośni i Hercegowiny*, [w:] *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?*, red. A. Śliz, M. S. Szczepański, Warszawa 2011, s. 164.

<sup>4</sup> Pojęcie to dotyczy jugosłowiańskiego okresu *prosperity* lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych oraz wczesnych osiemdziesiątych XX wieku, choć stosowane jest także wobec innych państw, nie tylko Jugosławii.

Komunistyczną federację jugosłowiańską kojarzono wówczas z państwem o względnie otwartym ustroju (tzw. socjalizm z ludzką twarzą<sup>5</sup>), ponieważ każdy obywatel mógł swobodnie podróżować i korzystać z dobrodziejstw kapitalistycznego konsumpcjonizmu, zupełnie niedostępnych dla obywateli innych demoludów<sup>6</sup>. Ponadto Jugosławia jawiła się jako przykład pokojowej egzystencji przedstawicieli różnych narodów i religii, która to idylla zakończyła się w latach dziewięćdziesiątych XX wieku krwawymi wojnami.

Inną interpretację tytułu można wywieść z tureckiej nazwy 'Balkan', gdzie 'bal' oznacza miód, a 'kan' krew. Zaczyna ona być popularna przede wszystkim w różnego typu przewodnikach turystycznych po Bałkanach, co tym bardziej pokazuje, jak silne jest stereotypowe wyobrażenie o tym regionie. Jednakże znawcy tematu utożsamiają określenie 'Balkan' z turecką nazwą 'góra', 'łańcuch górski' bądź 'zalesiona góra', co odnosiło się do pasma górskiego w Bułgarii<sup>7</sup>.

Podwójna gra znaczeń, tzn. zastosowanie parafrazy oraz powyższego tureckiego słowa, nawiązuje przede wszystkim do rozpowszechnionego (głównie na Zachodzie) stereotypu Bałkanów jako „beczki prochu” oraz „kotła”<sup>8</sup>. Tytuł filmu podaje więc w wątpliwość jugosłowiańską jedność i harmonię oraz wskazuje na odwieczną niestabilność tego regionu. Wojna, która wybuchła po dezintegracji federacji jugosłowiańskiej, najbrutalniejsze zniwo zebrała w Bośni, postrzeganej wcześniej jako „Jugosławia w miniatrze”, z najpełniejszą realizacją titowskiej dewizy „braterstwa i jedności”<sup>9</sup>. Na dawną harmonijną koegzystencję trzech głównych narodów Bośni (taki był stereotyp) – Boszniaków, Chorwatów oraz Serbów – wskazują napisy

<sup>5</sup> A. Jagiełło-Szostak, *Idea narodu kontra etnonacjonalizmy. Od jugosławizmu do jugonostalgii*, Wrocław 2013, s. 284.

<sup>6</sup> Warto zaznaczyć, że Jugosławia nie była zupełnie „krajem miodem i mlekiem płynącym”. Była to przede wszystkim federacja o ustroju komunistycznym, oparta na monopartyjności i rozbudowanym systemie represji. „Plamą” na dobrym wizerunku Jugosławii jest chociażby obóz koncentracyjny dla wrogów systemu Tity (m.in. rosyjskich agentów) na Nagiej Wyspie (czego dotyczy książka słoweńskiego badacza Božidara Jezernika, *Naga Wyspa. Gułag Tity*, tłum. J. Pomorska, J. Sławińska, Wołowiec 2013).

<sup>7</sup> Pierwotnie łańcuch górski w Bułgarii nazywany był Haemus. Od XVII wieku popularność zyskiwało tureckiego określenie Balkan, co związane było z obecnością Imperium Osmańskiego na tym obszarze. Zob. M. Todorova, *Balkany wyobrażone*, tłum. P. Szymor, M. Budzińska, Wołowiec 2008, s. 58–68.

<sup>8</sup> M. Koch, „My” i „Oni”, „Swój” i „Obcy”. *Balkany w XX wieku z perspektywy kolonialnej i postkolonialnej*, „Porównania”, 2006, nr 6, s. 77.

<sup>9</sup> A. Synowiec, *op. cit.*, s. 159, 162.

wprowadzające do filmu. Dwuznaczność tytułu sugeruje zatem, że wybuch dawnych waśni narodowych był tylko kwestią czasu. W myśl stereotypu „kotła” lub „beczki prochu” region ten (bośniacki, jugosłowiański czy ogólnie bałkański) nigdy nie był „mlekiem i miodem płynącym”, a krwawa wojna była niejako czymś naturalnym, oczekiwanym. Innymi słowy film Jolie powieliła rozpowszechniony negatywny stereotyp, który tkwi u podstaw tzw. dyskursu bałkanistycznego. Wielu badaczy, uznając go za nieprawdziwy, a nawet krzywdzący, podejmuje walkę z tym uprzedzeniem w stosunku do Bałkanów (m.in. bułgarska badaczka Maria Todorova)<sup>10</sup>.

### Pierwsze napięcie – wątek miłosny

Motywym przewodnim filmu jest miłość Boszniaczki (Ajli Ekmecić) i Serba (Danijela Vukojevicia), która połączyła ich jeszcze przed wybuchem wojny w Bośni. Rozdzieleni w wyniku eskalacji konfliktu kochankowie spotkali się ponownie w niesprzyjających warunkach – ona jako więźniarka obozu, on jako jeden z komendantów wojska bośniackich Serbów. Do środowiska boszniackiego jeszcze podczas kręcenia filmu zaczęły dopływać mgliste zarysy głównego wątku, co wywołało pierwszą poważną kontrowersję. Na przykład przewodnicząca stowarzyszenia Kobieta – Ofiara Wojny (Žena – žrtva rata), walczącego o pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców przemocy seksualnej – Bakira Hasečić (sama wielokrotnie zgwałcona) – uznała, że miłość pomiędzy Boszniaczką (więzioną i gwałconą) a Serbem (oprawcą) jest poniżeniem ofiar<sup>11</sup>. Pogłoski o tym, że w fabule filmu Boszniaczka kochała swojego oprawcę, mimo iż ten wielokrotnie ją krzywdził, zostały uznane przez środowiska poszkodowanych w czasie wojny za niedopuszczalne. W 2010 roku ofiary przemocy seksualnej wystosowały do biura UNHCR oświadczenie, w którym stwierdzili, że Jolie „nie zasługuje na pracę dla nich” oraz że „jej wiedza o wojnie w Bośni jest niewystarczająca”<sup>12</sup>. Swoją niechęć wyrazili też m.in. boszniaccy kombataneci czy Ministerstwo Kultury i Sportu kantonu Sarajewo, uznając, że *Kraina miodu i krwi* jest oparta na obraźliwym scenariuszu, niektórzy z przeciwników nazwali

<sup>10</sup> Zob. M. Todorova, *op. cit.*, s. 91, 97, 262–263, 277 i inne.

<sup>11</sup> A. Cholewa, *Brawa i łzy*, <http://tygodnik.onet.pl/swiat/brawa-i-lzy/kg1sm>, (20.02.2015).

<sup>12</sup> *Žrtve rata u BiH zadovoljne filmom Anđeline Džoli*, <http://www.novosti.rs/vesti/scena.147.html:356941-Zrtve-rata-u-BiH-zadovoljne-filmom-Andjelina-Dzoli>, (28.02.2015). Wszystkie tłumaczenia, o ile nie zaznaczono inaczej, zostały wykonane przez autorkę artykułu.

dosadnie Jolie „serbską dziwką”<sup>13</sup>. Dezaprobata wobec filmu spowodowała nawet cofnięcie pozwolenia na jego kręcenie w Bośni, dlatego plan filmowy przeniesiono m.in. na Węgry. W związku z protestami w grudniu 2011 roku Jolie zdecydowała się na przedpremierowy pokaz swojego obrazu, ale tylko dla przedstawicieli organizacji Kobieta – Ofiara Wojny. Po projekcji uznano ją za „najlepszego ambasadora Boszniaków i Bośni”<sup>14</sup>. Okazało się bowiem, że Ajla nie była gwałcona przez Danijela, a dzięki niemu nawet przez długi czas uniknęła tej formy przemocy. Dopiero gdy ojciec głównego bohatera – generał Nebojša Vukojević, „instruktor” ideologicznego uzasadnienia serbskich działań wojennych<sup>15</sup> – dowiedział się, że jego syn kocha kobietę wiary islamskiej, zlecił swojemu żołnierzowi, aby skrzywdził Ajlę. To nie miłosny wątek wywołał jednak aprobatę stowarzyszenia Kobieta – Ofiara Wojny, ale przede wszystkim fakt, że w filmie Boszniacy zostali przedstawieni jako ofiary (zob. podrozdział: „Boszniacka recepcja filmu”).

Przed wojną mieszane etniczne małżeństwa w Bośni były na porządku dziennym, ale wraz z eskalacją konfliktu i wzajemnej nienawiści taka miłość po 1992 roku zaczęła być źle widziana. Danijel jako syn wspomnianego generała staje przed ogromnym moralnym dylematem. Walcząc z Boszniakami, jednocześnie kocha muzułmańską kobietę. Ajla również w pewnym momencie odczuwa winę wobec faktu, że darzy uczuciem oprawcę swojego narodu, na co Danijel w gniewie odpowiada, że to jej naród jest winny, bo rozpoczął wojnę<sup>16</sup>. Ostatecznie Ajla zdradza swojego ukochanego, przekazując pozycje serbskich wojsk partyzantom boszniackim. W odwecie

<sup>13</sup> „Kraj krwi i miodu” – balsam na serca elit i ofiar, tłum. M. Kozłowska, <http://www.voxeurop.eu/pl/content/article/1559781-kraj-krwi-i-miodu-balsam-na-serca-elit-i-ofiar>, (22.02.2015).

<sup>14</sup> A. Cholewa, *op. cit.*

<sup>15</sup> Nebojša Vukojević odwołuje się np. do czasów II wojny światowej, czyli istnienia Niezależnego Państwa Chorwackiego (Nezavisna Država Hrvatska, NDH), którego reżim prowadził politykę masowych represji m.in. wobec Serbów. W związku z tym walka w Bośni była często traktowana przez Serbów jako odwet, ale także obrona. Zob. M. Rekšć, *Polityka historyczna jako instrument manipulacji przestrzeniami zbiorowymi na przykładzie Bałkanów*, [w:] *Bałkany w XX i XXI wieku. Historia – polityka – kultura*, red. H. Stys, S. Sochacki, Toruń 2009, s. 82 i inne.

<sup>16</sup> Wzajemne oskarżenia o rozpoczęcie wojny jest wpisane w dyskurs obu konfliktowych narodów, a problem ów przedstawia np. znany film bośniacki, zdobywca Oscara, *Ziemia niczyja* z 2011 roku w reżyserii Danisa Tanovicia.

Daniel, opętany serbską ideologią, zabija ukochaną, nazywając ją jednocześnie „turecką świnią”<sup>17</sup>.

Miłosny motyw nie przypadł do gustu niektórym Serbom, którzy uznali go za „arogancką analogię” do tzw. sarajewskich Romeo i Julii, czyli mieszanego etnicznie pary, Admiry Ismić (Boszniaczki) i Boško Brkicia (Serba). W maju 1993 roku podczas próby ucieczki z oblężonego Sarajewa zostali zastrzeleni przez snajpera. Ich miłość ponad etnicznymi podziałami stała się antywojennym symbolem. Zdaniem Serbów, Jolie w niewłaściwy sposób pokazała wojenną miłość, głównie dlatego, że Daniel zabija ukochaną<sup>18</sup>.

### Boszniacka recepcja filmu

Oficjalna premiera *Krainy miodu i krwi* miała miejsce w Sarajewie 14 lutego 2012 roku, co było przyczynkiem do dalszej dyskusji nad recepcją filmu. Oceny boszniackie były na ogół pozytywne i potwierdzające wizję Jolie. „To nasza historia, pierwszy raz opowiedziana tak szczerze. Bez sztucznego *happy endu* i unikania ciężkich scen. Tak tu było” – powiedziała jedna z mieszkank Sarajewa, Envera<sup>19</sup>. Ówczesny przewodniczący (*mufti*) Wspólnoty Islamskiej w Bośni (Islamska zajednica Bosne i Hercegovine) – Mustafa Cerić – wyraził swoją opinię o filmie w sposób następujący: „To najlepsze, co się przytrafiło Bośni i Hercegowinie po podpisaniu porozumienia w Dayton (...). To dowód na agresję i ludobójstwo na naszym [boszniackim – przyp. M. S.] narodzie”, a Jolie nazwał „szczerą i odważną osobą, która nie boi się mówić prawdy wszystkim”<sup>20</sup>. Kierowniczka stowarzyszenia Matki ze Srebrenicy (Majke Srebrenice) – Hatidža Mehmedović (która prawdopodobnie – bo do dnia dzisiejszego nie zdołała ustalić prawdy – straciła w Srebrenicy męża i synów) – podziękowała reżyserce za „wspaniały, mocny i praw-

<sup>17</sup> Jako że rozpadowi Jugosławii towarzyszył wybuch nastrojów skrajnie nacjonalistycznych, na piedestał wyciągano dawne urazy i stereotypy. Stąd też używanie pejoratywnych określeń na muzułmanów – „turcy” – co nawiązywało do islamizacji w czasach Imperium Osmańskiego. Chorwaci nazywali byli z kolei „ustaszami”, od nazwy organizacji bojowej założonej przez Ante Pavelicia, *poglavnika* NDH. Zob. A. Curanović, *Idea solidarności słowiańskiej we współczesnej polityce państw bałkańskich*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, 2009, cz. 2, s. 37.

<sup>18</sup> M. Filipović, *Andelinin film pun laži*, <http://www.novosti.rs/vesti/planeta.300.html:362240-Andelinin-film-pun-lazi>, (01.03.2015).

<sup>19</sup> A. Cholewa, *op. cit.*

<sup>20</sup> Mustafa Cerić: *Andelinin film je dokaz genocida*, <http://www.vesti-online.com/Scena/Film/203139/Mustafa-Ceric-Andelinin-film-je-dokaz-genocida->, (20.02.2015).

dziwy film”. Z kolei szef Stowarzyszenia Ofiar i Świadków Ludobójstwa (Udruženje žrtava i svjedoka genocida) – Murat Tahirović – uznał obraz za obiektywny w słowach: „[Jolie – przyp. M. S.] nakręciła fantastyczny film o Bośni, a ja to, jako ofiara, mogę z całą pewnością powiedzieć<sup>21</sup>”.

Przychylny odbiór filmu przez Boszniaków wynika z faktu, iż postrzegają oni siebie jako jedyne (według łagodniejszej wersji – główne) ofiary wojny, a za oprawców uważa się przede wszystkim bośniackich Serbów<sup>22</sup>. Warto zaznaczyć, że jest to najczęściej powielany – głównie na Zachodzie<sup>23</sup> – stereotyp o wojnie w Bośni i został on powtórzony również w obrazie Jolie. Potwierdzają to chociażby napisy końcowe w filmie wskazujące, że jedynie Boszniacy ucierpieli w czasie tego konfliktu. Jak uważa chorwacki pisarz Boris Dežulović (w latach 1991–1992 korespondent wojenny w Chorwacji oraz Bośni), status ofiar odpowiada narodowi i elicie boszniackiej, a ci, którzy nie podzielają tej opinii, traktowani są jako zdrajcy<sup>24</sup>. Po oficjalnej premierze *Krainy krwi i miodu* w lutym 2012 roku Jolie otrzymała najwyższe odznaczenie boszniackie – Złotą Lilię<sup>25</sup>. Następnie władze miejskie stolicy Bośni (po wojnie miasta w większości boszniackiego) w kwietniu 2012 roku zdecydowały o nadaniu amerykańskiej aktorce tytułu honorowego obywatela kantonu Sarajewa<sup>26</sup>. Odbierając wyróżnienie z rąk premiera kantonu, Fikreta Musicia, Jolie ze wzruszeniem powiedziała: „Czas spędzony w Bośni i poznani tu ludzie odmienili mnie na zawsze”. Wyraziła również głęboką wdzięczność za otrzymany tytuł, wyznając, że Sarajewo „jest drogą jej sercu”<sup>27</sup>.

## Serbska (i chorwacka) recepcja filmu

Druga strona – Serbowie – zostali pokazani w obrazie Jolie w jednoznacznie negatywnym świetle, jako wiecznie upojeni alkoholem „mordercy i seryjni gwałciele”, dlatego nie dziwi fakt, że film został źle przez nich

<sup>21</sup> *Žrtve rata u BiH...*; P. Zychowicz, *Angelina Jolie obraziła Serbów?*, <http://www.rp.pl/artykul/775144.html>, (22.02.2015).

<sup>22</sup> Za oprawców uznaje się także boszniackich Chorwatów – obraz ten jest związany z toczoną w latach 1992–1994 wojną boszniacko–chorwacką.

<sup>23</sup> A. Synowiec, *op. cit.*, s. 167.

<sup>24</sup> „*Kraj krwi i miodu*”...

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> *Andelina Džoli počasni građanin Kantona Sarajevo*, <http://www.vesti-online.com/Scena/Soubiznis/220051/Andelina-Dzoli-pocasni-gradanin-Kantona-Sarajevo>, (22.02.2015).

<sup>27</sup> *Angelina Jolie becomes 'Sarajevo citizen'*, <http://www.bbc.com/news/entertainment-arts-18760368>, (22.02.2015).

przyjęty. Uznano nawet reżyserkę za *persona non grata* w Republice Serbskiej i Serbii<sup>28</sup>, co Jolie potraktowała dosłownie i nie zdecydowała się na oficjalną premierę w Belgradzie<sup>29</sup>. Serbska krytyka filmu koncentruje się głównie wokół jednostronności czy wręcz kłamliwości przekazu, tj. ukazania Boszniaków jako jedynych pokrzywdzonych w czasie wojny, co w istocie odbiera status ofiary poszkodowanym Serbom. Takie stanowisko przedstawia m.in. Branislav Dukić<sup>30</sup>, przewodniczący Związku Więźniów Republiki Serbskiej (Savez logoraša Republike Srpske). Reżyserka na zarzut stronniczości swojego przekazu odpowiedziała, iż jej obraz to wyłącznie „artystyczna interpretacja”, a nie dokument historyczny. Uznała także, że jest to uniwersalny przekaz o koszmarze wojennym, „klasyczne *love story*, a nie manifest polityczny”<sup>31</sup>. Z drugiej strony Jolie podkreślała autentyczność swojego obrazu, głównie poprzez „życiowe doświadczenia aktorów [nabyte – przyp. M. S] podczas wojny w Bośni”<sup>32</sup> (choć sama fabuła jest fikcją). W większości byli to boszniaccy artyści, jak np. Zana Marjanović (Ajla) oraz Goran Kostić (Danijel), choć w filmie zagrali także aktorzy chorwaccy i serbscy.

Nawiązując do pomijania serbskich ofiar wojennych, należy wspomnieć o żalu, jaki wyrażają pokrzywdzone rodziny serbskie w Bośni. Oskarżyły one sąd w Sarajewie<sup>33</sup> (który przejął pracę po Międzynarodowym Trybunale Karnym do spraw byłej Jugosławii w Hadzie<sup>34</sup>) o jednostronność. Organizacje

<sup>28</sup> „Kraj krwi i miodu”...

<sup>29</sup> A. Cholewa, *op. cit.*

<sup>30</sup> Sama postać Dukicia jest kontrowersyjna m.in. ze względu na współpracę z Muzułmanami podczas wojny oraz niejasności wokół czasu, w jakim przebywał dokładnie w obozie. Zob. *Ratni put lažnog logoraša Branislava Dukića*, [www.avaz.ba/clanak/136955/ratni-put-laznog-logorasa-branislava-dukica](http://www.avaz.ba/clanak/136955/ratni-put-laznog-logorasa-branislava-dukica), (22.02.2015).

<sup>31</sup> P. Zychowicz, *op. cit.*

<sup>32</sup> *Film Andeline Džoli od februara Srbije, BiH, i Hrvatskoj*, <http://www.novosti.rs/ves-ti/scena.147.html:358688-Film-Andjelina-Dzoli-od-februara-Srbiji-BiH-i-Hrvatskoj>, (28.02.2015).

<sup>33</sup> W 2005 roku powołano Izbę ds. Zbrodni Wojennych z siedzibą w Sarajewie, która następnie została włączona do systemu sądowego Bośni. Pracuje ona na podstawie spraw przekazanych przez Trybunał w Hadze, ale ma uprawnienia do wszczynania także niezależnych postępowań. Zob. K. Stasiak, *Trybunały umiędzynarodowione w systemie międzynarodowego sądownictwa karnego*, Lublin 2012, s. 29 i inne.

<sup>34</sup> 22 grudnia 2010 roku na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ numer 1966 powołano tzw. Mechanizm Rezydualny. 1 lipca 2012 roku przejął on wszystkie kompetencje Trybunału, a jego głównym zadaniem jest zakończenie wszystkich procesów odbywających się na kanwie sądowej (m.in. Radovana Karadžicia) oraz przekazywanie spraw do sądu w Sarajewie. Zob. M. Matyasik, P. Domagała, *Międzynarodowe trybunały karne oraz inne instrumenty sprawiedliwości transztywnej*, Warszawa 2012, s. 99.

serbskich ofiar (w tym m.in. wspomniany Związek Więźniów Republiki Serbskiej) wystosowały nawet oficjalne zażalenie do głównego prokuratora Trybunału, Serge'a Brammertza, wymieniając zbrodnie, za które do tej pory nikt nie odpowiedział (np. chorwacki mord na 47 Serbach w miejscowości Sijekovac w 1992 roku). Serbskie rodziny domagają się sprawiedliwości oraz oczyszczenia ich ze stygmatu jedyńych oprawców<sup>35</sup>.

Krytykę jednostronności filmu Jolie wyraziła także m.in. kontrowersyjna chorwacka pisarka – Vedrana Rudan (w Polsce znana przede wszystkim dzięki adaptacji powieści *Ucho, gardło, nóż* wystawionej na deskach Teatru Polonia przez Krystynę Jandę), nie szczędząc przy tym ostrego języka. Pozytywny odbiór obrazu przez Boszniaków nazywa ona „histerią”, która według niej jest dowodem na ich „duchowe ubóstwo”. Rudan uznała ponadto, że *Kraina miodu i krwi* to „broń w cudzych rękach”, tj. w rękach Stanów Zjednoczonych, które za pomocą Jolie – nazwanej przez pisarkę „wibratorem” – dokonują aktu seksualnego na regionie bałkańskim. Innymi słowy, według Rudan, wciąż jest powielany zachodni stereotyp boszniackiej ofiary i serbskiego oprawcy, a przyjmowanie tej wizji uznaje za interpretację skrajnie bezrefleksyjną. Dodaje ona ponadto, że to właśnie Stany Zjednoczone odpowiadają za to, co się wydarzyło w Bośni w latach 1992–1995, ale swoją winę przenoszą na odwiecznie skonfliktowane Balkany (to również analogia do wspomnianego stereotypu o Bałkanach – Todorova m.in. zauważa, że Zachód swoje negatywne cechy przerzuca na inne regiony, w tym bałkański, próbując się ich wyprzeć i traktując ten obszar jako własną „antytezę”)<sup>36</sup>. Chorwacka prawica skrytykowała z kolei postawę chorwackiego aktora odgrywającego rolę generała Vukojevicia – Rade Šerbedžije – znanego jeszcze z czasów jugosłowiańskich. Uznała ona, że zaprzedał się Jolie, ponieważ milczy na temat serbskiej agresji w Chorwacji, czym pokazuje swoją obłudę, wpisując się jednocześnie w tendencyjną wizję reżyserki<sup>37</sup>. Zdania Chorwatów i Serbów są więc podobne, choć rzecz jasna formułowane z innych powodów.

Wracając do serbskiej recepcji warto przytoczyć też i inne stanowiska na temat omawianego filmu. Przewodniczący stowarzyszenia Republikańskie

<sup>35</sup> A. Macanović, *Za srpske žrtve u BiH niko ne odgovora*, <http://www.novosti.rs/vesti/naslovna/dosije/aktuelno.292.html:486806-Za-srpske-zrtve-u-BiH-niko-ne-odgovara>, (24.02.2015).

<sup>36</sup> *Anđelina je američki vibrator na Balkanu*, <http://www.vesti-online.com/Vesti/Ex-YU/204369/Anđelina-je-americki-vibrator-na-Balkanu>, (22.02.2015).

<sup>37</sup> *Hrvatski desničari: Šerbedžija je izdajnik*, <http://www.vesti-online.com/Scena/Soubiznis/393851/Hrvatski-desnicari-Serbedzija-je-izdajnik>, (24.02.2015).

Centrum Badania Zbrodni Wojennych (Republički centar za istraživanje ratnih zločina) – Janko Velimirović – skrytykował oficjalną sarajewską premierę filmu, którą Jolie zorganizowała wyłącznie dla przedstawicieli organizacji walczących o godność boszniackich ofiar. Potępił także propozycję uczynienia z obrazu „edukacyjnego materiału”. Swoje stanowisko argumentuje on faktem, że nie wszyscy poszkodowani dobrze go odbierają, dlatego przez swój brak obiektywizmu nie może spełnić takiej roli<sup>38</sup>. Z kolei Tihomir Stanić, serbski aktor, producent oraz reżyser, twierdzi, że Serbowie niepotrzebnie tak krytycznie zareagowali na obraz Jolie i dodaje, że „jej filmy to jej sprawa”. Uważa ponadto, że wina za jednostronność przekazu o wojnie w Bośni leży po stronie serbskiej, gdyż reżyserka pierwotnie zainteresowana była pracą nad filmem w Serbii, ale zlekceważono ją. Zdaniem Stanicia, Serbowie powinni skupić się nad realizacją filmów negujących rozpowszechniony antyserbski stereotyp, tak jak promowany przez niego obraz, którego jest również producentem (*Top je bio vreo*)<sup>39</sup>.

Ciekawe jest także stanowisko Milorada Dodika, prezydenta Republiki Serbskiej, uznawanego przez większość ośrodków opiniotwórczych na Zachodzie za nacjonalistę. W związku z pojawiającymi się pogłoskami, że film nie będzie wyświetlany w kinach w serbskiej części Bośni, wypowiedział się w następujący sposób: „Próbuje się lansować kłamstwa, że tutaj [w Republice Serbskiej – przyp. M. S.] emisja filmu jest zabroniona (...). To oczywiste, że film jest sztuką, a to, w jaki sposób Angelina Jolie widzi rzeczy, jest tylko jej wizją i niczym więcej”<sup>40</sup>. Po zapoznaniu się z obrazem Dodik radykalnie zmienił swoje zdanie, uznając, że film promuje antyserbskie postawy oraz piętnuje Serbów jako „naród morderców”<sup>41</sup>. Przez Republikę Serbską przebiegła fala protestów przeciwko wyświetlaniu filmu Jolie, np. w Prijedorze (*notabene* rejon serbskich obozów koncentracyjnych, jak Manjača,

<sup>38</sup> *U Andelininom filmu Bošnjaci jedine žrtve rata*, <http://www.vesti-online.com/Scena/Film/186021/U-Andelininom-filmu-Bosnjaci-jedine-zrtve-rata>, (23.02.2015).

<sup>39</sup> W styczniu 2015 roku film wszedł na ekrany serbskich kin. Tihomir podkreśla, że obraz po raz pierwszy przedstawia cywilne ofiary serbskiej narodowości w czasie wojny w Bośni. Głównym bohaterem jest chłopiec, który w wyniku oblężenia Sarajewa traci rodziców, a doznana traumę próbuje odreagować sięgając po używki. Zob. *Tika Stanić: Anđo, BiH vojnici su silovali Srkinje*, <http://www.vesti-online.com/Scena/Film/202299/Tika-Stanic-Andjo-BiH-vojnici-su-silovali-Srkinje>, (23.02.2015).

<sup>40</sup> *Logoraši: Zabraniti film Andeline Džoli u RS*, <http://www.novosti.rs/vesti/planeta.300.html:357479-Logorasi-Zabraniti-film-Andjeline-Dzoli-u-RS>, (28.02.2015).

<sup>41</sup> A. Cholewa, *op. cit.*

Trnopolje i Omarska, w których przetrzymywano, zabijano i prześladowano Boszniaków). Obraz nie został pokazany w Banja Luce. Według Vladimira Ljevara, dystrybutora filmu w Republice Serbskiej, stało się tak z powodu niewystarczającego zainteresowania<sup>42</sup>, choć trudno oprzeć się wrażeniu, że była to decyzja motywowana politycznie.

## Inne kontrowersje

Serbska polemika objęła także informacje podane w filmie, a mianowicie to, że 300 tys. Boszniaków zostało zamordowanych, a 50 tys. Boszniaczek padło ofiarą przemocy seksualnej. Uznano to za „amerykańską propagandę antyserbską”, tj. przejawienie winy bośniackich Serbów. Przewodniczący Grupy Koordynacyjnej Badania Zbrodni Wojennych oraz Poszukania Zaginionych Republiki Serbskiej (Tim za koordinaciju aktivnosti istraživanja ratnih zločina i traženja nestalih lica Republike Srpske) – Staša Košarac – wyraził się w podobnym tonie, uznając, iż są to niesprawdzone informacje oraz „niebывале kłamstwa”<sup>43</sup>. Na zawyżenie liczby ofiar wskazują chociażby analizy niezależnego Centrum Badań i Dokumentacji w Sarajewie (Istraživačko Dokumentacioni Centar)<sup>44</sup>. Jego dyrektor – Mirsad Tokača – uważa, że szacowana liczba ofiar między 200 a 250 tys. (choć Jolie ją przekracza) zostały ze względów politycznych pomnożone, tak aby wyolbrzymić tragedię Boszniaków. Według szacunków Tokača, górna granica, którą można udowodnić (wciąż trwają badania), wynosi maksymalnie 100 tys.<sup>45</sup>. Zaznacza on ponadto, że wokół tych statystyk budowane są mitologie, ale nie są one tworzone przez naród boszniacki, a przez jego elity<sup>46</sup>.

<sup>42</sup> *Film U zemlji krvi i meda ipak će se prikazivati u Republici Srpskoj*, <http://www.klix.ba/vijesti/bih/film-u-zemlji-krvi-i-meda-ipak-ce-se-prikazivati-u-republici-srpskoj/120208017>, (01.03.2015).

<sup>43</sup> M. Filipović, *op. cit.*

<sup>44</sup> Wskazanie na jedną, nawet przybliżoną liczbę ofiar wojny w Bośni, jest zabiegiem niemożliwym. Szacunki zaczynają się od 25 tys., kończą zaś na 140–150 tys. Dane mówią o 200–300 tys. poszkodowanych wśród Boszniaków, jednak w zasadzie liczby te nie pojawiają się już w analizach wielu instytucji zajmujących się wojną w Bośni (wciąż są one używana instrumentalnie przez niektóre środowiska boszniackie). Zob. M. Midlarsky, *Ludobójstwo w XX wieku*, tłum. B. Wojciechowski, Warszawa 2010, s. 29–30.

<sup>45</sup> P. Ther, *Ciemna strona państw narodowych. Czystki etniczne w nowoczesnej Europie*, tłum. T. Gabiś, Poznań 2012, s. 383.

<sup>46</sup> Dz. Halimovic, *Bosnian Researcher Counts War Dead, And Faces Threats For His Methods*, [http://www.rferl.org/content/Bosnian\\_Researcher\\_Counts\\_The\\_Dead\\_And\\_Faces\\_Threats\\_For\\_His\\_Objectivity/1350799.html](http://www.rferl.org/content/Bosnian_Researcher_Counts_The_Dead_And_Faces_Threats_For_His_Objectivity/1350799.html), (02.05.2015).

Liczba 50 tys. zgwałconych Boszniaczek została podana przez rząd bośniacki jeszcze w październiku 1992 roku, co również można uznać za manifest polityczny. Wspólnoty Europejskie<sup>47</sup> (później Unia Europejska) powołały specjalną komisję pod przewodnictwem Anne Warburton, która w 1993 roku określiła liczbę ofiar napaści seksualnej na 20 tys. Warto zaznaczyć, że jest to najczęściej podawana wartość<sup>48</sup>.

Inną kwestią są także różne oceny pomocy społeczności międzynarodowej podczas trwania konfliktu w Bośni. Boszniacy pielęgnują wizję swojego narodu jako jedynej/główniej ofiary, oskarżając wspólnotę o „brak zainteresowania” oraz o to, iż „nie zrobiła nic, aby zatrzymać wojnę w Bośni i Hercegowinie”<sup>49</sup>. Jedna z aktorek, Jasna Ornela Bery (Boszniaczka, grała sąsiadkę Ajli), powiedział nawet: „[Ten film – przyp. M. S.] to policzek wymierzony wspólnocie międzynarodowej, biernie przyglądającej się ludobójstwu”<sup>50</sup>.

## Podsumowanie

Film zawsze będzie obrazem subiektywnym, pokazującym indywidualną interpretację historii. Tak jest i w przypadku obrazu Jolie. Poruszając kontrowersyjne tematy możemy wywołać dyskusje nad słuszością i autentycznością takiego czy innego przekazu, nawet jeśli przedstawione postacie są fikcyjne, jak w przypadku omawianego filmu (choć reżyserka inspirowała się opowieściami ofiar). Dowodem na to są chociażby burzliwe reakcje Boszniaków na przedostający się do opinii publicznej mglisty obraz głównego miłosego motywu. *Kraina miodu i krwi* wywołała antagonistyczne emocje, co pokazuje, że konflikt w Bośni to wciąż żywa, ale odmiennie interpretowana historia. Najaktywniej w dyskusję włączyli się przedstawiciele organizacji ofiar, głównie serbskich, ale też boszniackich, walczących o odpowiedzialność zbrodniarzy wojennych, gdyż obraz filmowy bezpośrednio dotyka ich doświadczeń i wspomnień. Jednakże w przypadku Boszniaków nie była

<sup>47</sup> Zbiorcza nazwa dla instytucji wykonawczych zjednoczonej Europy, poprzedzających Unię Europejską, tj. Europejska Wspólnota Węgla i Stali, Europejska Wspólnota Gospodarcza oraz Europejska Wspólnota Energii Atomowej.

<sup>48</sup> A. Neier, *War Crimes. Brutality, Genocide, Terror, and the Struggle for Justice*, New York 1998, s. 175–176.

<sup>49</sup> *Večeras gala premijera filma "U zemlji krvi i meda" Angeline Jolie*, <http://www.oslobodjenje.ba/opusteno/film-tv/danas-gala-premijera-filma-u-zemlji-krvi-i-meda-angelina-jolie>, (01.03.2015).

<sup>50</sup> A. Cholewa, *op. cit.*

to pogłębiona dyskusja, ale wyłącznie wyrażenie zachwytu nad przekazem Jolie. Uznano go za autentyczny i obiektywny, ponieważ pokrywał się z boszniacką wizją wojny, w myśl której dopuszczono się ludobójstwa przeciwko ludności muzułmańskiej (choć za tę zbrodnię oficjalnie uznano tylko wydarzenia z lipca 1995 roku w Srebrenicy).

Największą polemikę z filmem Jolie podjęli Serbowie, sprzeciwiający się stereotypowemu przedstawianiu serbskich uczestników wojny w Bośni jako oprawców, gwałcicieli oraz morderców. Ten wizerunek eliminuje ich z pozycji ofiary, a ich działania zmierają właśnie do uznania także bośniackich Serbów za pokrzywdzonych (czego przykładem jest list do głównego prokuratora Trybunału Brammertza czy film *Top je bio vreo*). Obraz Jolie potraktowali więc jako tendencyjny czy wręcz kłamliwy. Należy jednak odróżnić recepcję filmu w Republice Serbskiej (tam była to gorąco komentowana kwestia) od tej w Serbii. Premiera w Belgradzie (nieoficjalna, bez Jolie) spotkała się z marginalnym zainteresowaniem. Pojawiło się na niej 12 osób, z czego 3 wyszły jeszcze przed zakończeniem seansu, co też można uznać za formę wyrażenia opinii. Trzeba zaznaczyć, że w Serbii żyje zdecydowanie mniej osób, które doświadczyły konfliktu zbrojnego w rozpadającej się Jugosławii, w przeciwieństwie do Serbów z Bośni. Ci w większości uważają, że to „hańba, iż taki film w ogóle został nakręcony”<sup>51</sup>. Ogólnie rzecz biorąc, na obszarze byłej Jugosławii (oprócz stanowiska boszniackiego) obraz Jolie spotkał się z negatywnym odbiorem (Republika Serbska, Serbia oraz Chorwacja).

Gdyby nie słowa reżyserki, że czuła odpowiedzialność i chciała odegrać edukacyjną rolę w upamiętnieniu konfliktu w Bośni, jej film można by rzeczywiście przyjąć jako „artystyczną interpretację”. Tymczasem, choć nie jest to obraz nieprawdziwy, jest jednak moim zdaniem niekompletny, ponieważ wojna w byłej Jugosławii to zjawisko bardzo złożone. Agresorami byli nie tylko bośniaccy Serbowie, ale także Boszniacy oraz Chorwaci. Obiektywne przedstawienie całej wojny w ciągu dwóch godzin jest oczywiście zabiegiem niemożliwym, ale *Kraina miodu i krwi* wyraźnie wskazuje kto był ofiarą, a kto oprawcą. Potwierdzają to także inne słowa reżyserki, iż rozumie jak „trudny jest to temat, zwłaszcza dla Serbów, jak trudna jest tu konfrontacja z przeszłością”<sup>52</sup>. Choć Angelina Jolie mogła rzecz jasna zrealizować taki

<sup>51</sup> *Angelinin film u Srbiji pogledalo samo 12 ljudi, troje izašlo prije kraja*, <http://dnevnik.hr/showbizz/celebrity/u-zemlji-krvi-i-meda-pogledalo-samo-12-ljudi.html>, (24.02.2015).

<sup>52</sup> *Ibidem*.

---

film, jaki tylko chciała, świadomie bądź nieświadomie wpisała się w najbardziej rozpowszechniony stereotyp o tej wojnie. Właśnie dlatego Boszniacy ją kochają, Serbowie zaś nienawidzą.

### ***In the Land of Blood and Honey* – Angelina Jolie’s Vision of the War in Bosnia and Herzegovina (1992–1995). Perception and Controversy**

The goal of this article is to show the perceptions and controversies arisen by the movie of Angelina Jolie. She is an American actress and also a Special Envoy for the United Nations High Commissioner for Refugees (UNHCR). During her tenure at the UNHCR’s office she has met many victims of the Bosnian war. That is why she decided to make a movie about it, which was her directorial debut as well. Jolie envisages Bosnians as the sole victims of the war; that corresponded with the national opinion and the reaction was enthusiastic. On the other hand Serbs were portrayed as aggressors and the guilty ones – Jolie’s interpretation grated on them and they strongly objected to the movie. Given these facts, it appears to perpetuate the most popular stereotype about the Bosnian war, present mainly in the West. Generally, the film *In the Land of Blood and Honey* received negative reviews, even in Croatia. The only positive reviews came from the Bosnian side.

### **Bibliografia**

- Andelina Džoli počasni građanin Kantona Sarajevo*, <http://www.vesti-online.com>.  
*Andelina je američki vibrator na Balkanu*, <http://www.vesti-online.com>.  
*Angelina Jolie becomes ‘Sarajevo citizen’*, <http://www.bbc.com>.  
*Angelina Jolie debiutuje na Berlinale*, <http://www.rp.pl>.  
*Angelinin film u Srbiji pogledalo samo 12 ljudi, troje izašlo prije kraja*, <http://dnevnik.hr>.  
Cholewa A., *Brawa i lzy*, <http://tygodnik.onet.pl>.  
Curanović A., *Idea solidarności słowiańskiej we współczesnej polityce państw bałkańskich*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo–Wschodniej”, 2009, r. 7, cz. 2.

- Filipović M., *Andelinin film pun laži*, <http://www.novosti.rs>.
- Film Andeline Džoli od februara Srbije, BiH, i Hrvatskoj*, <http://www.novosti.rs>.
- Film U zemlji krvi i meda ipak će se prikazivati u Republici Srpskoj*, <http://www.klix.ba>.
- Giovanni de J., *Angelina Jolie idzie na wojnę*, <http://filmy.newsweek.pl>.
- Halimovic Dz., *Bosnian Researcher Counts War Dead, And Faces Threats For His Methods*, <http://www.rferl.org>.
- Hrvatski desničari: Šerbedžija je izdajnik*, <http://www.vesti-online.com>.
- Jagiello-Szostak A., *Idea narodu kontra etnonacionalizmy. Od jugoslawizmu do jugonostalgii*, Wrocław 2013.
- Jezernik B., *Naga Wyspa. Gulaż Tity*, tłum. J. Pomorska, J. Sławińska, Wołowiec 2013.
- „Kraj krwi i miodu” – balsam na serca elit i ofiar, tłum. M. Kozłowska, <http://www.woxeurop.eu/pl>.
- Koch M., „My” i „Oni”, „Swój” i „Obcy”. *Balkany w XX wieku z perspektywy kolonialnej i postkolonialnej*, „Porównania”, 2009, nr 6.
- Logoraši: Zabraniti film Andeline Džoli u RS*, <http://www.novosti.rs>.
- Macanović A., *Za srpske žrtve u BiH niko ne odgovora*, <http://www.novosti.rs>.
- Matyasik M., Domagała P., *Międzynarodowe trybunały karne oraz inne instrumenty sprawiedliwości tranzytywnej*, Warszawa 2012.
- Midlarsky M., *Ludobójstwo w XX wieku*, tłum. B. Wojciechowski, Warszawa 2010.
- Mustafa Cerić: *Andelinin film je dokaz genocida*, <http://www.vesti-online.com>.
- Neier A., *War Crimes. Brutality, Genocide, Terror, and the Struggle for Justice*, New York 1998.
- Ratni put lažnog logoraša Branislava Dukića*, <http://www.avaz.ba>.
- Rekć M., *Polityka historyczna jako instrument manipulacji przestrzeniami zbiorowymi na przykładzie Bałkanów*, [w:] *Balkany w XX i XXI wieku. Historia – polityka – kultura*, red. H. Stys, S. Sochacki, Toruń 2009.
- Stasiak K., *Trybunały umiędzynarodowione w systemie międzynarodowego sądownictwa karnego*, Lublin 2012.
- Synowiec A., *(Re)konstrukcje tożsamości. Wielogłos pamięci zbiorowych na przykładzie Republiki Bośni i Hercegowiny*, [w:] *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?*, red. A. Śliz, M. S. Szczepański, Warszawa 2011.
- Ther P., *Ciemna strona państw narodowych. Czystki etniczne w nowoczesnej Europie*, tłum. T. Gabiś, Poznań 2012.
- Tika Stanić: Ando, BiH vojnici su silovali Srpkinja*, <http://www.vesti-online.com>.
- Todorova M., *Balkany wyobrażone*, tłum. P. Szymor, M. Budzińska, Wołowiec 2008.
- U Andelininom filmu Bošnjaci jedine žrtve rata*, <http://www.vesti-online.com>.
- Večeras gala premijera filma "U zemlji krvi i meda" Angeline Jolie*, [www.oslobodjenje.ba](http://www.oslobodjenje.ba).
- Zychowicz P., *Angelina Jolie obraziła Serbów?*, <http://www.rp.pl>.
- Žrtve rata u BiH zadovoljne filmom Andeline Džoli*, <http://www.novosti.rs>.